Misje w Ameryce Północnej – Skarbnice Kultury

Agnieszka Muszyńska

Wstęp

Począwszy od pokonania Azteków przez armię Cortez'a (koniec 17-go wieku), Hiszpanie kontynuowali kolonizację dalszych obszarów Ameryki, w tym – południowe obrzeża obecnych Stanów Zjednoczonych oraz wybrzeża Pacyfiku. W samej Kalifornii – od San Diego na południu – do Sonomy na północy, w mniej więcej równych odstępach około 30 mil, istnieje 21 Misji – warownych hiszpańskich klasztorów wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Misje te powstały w latach pomiędzy 1769 i 1823.

Gdy wizja szybkiego bogacenia się złotem Azteków przybladła, a wśród miejscowej ludności zdobytych terenów Ameryki rosła zrozumiała wrogość, Hiszpanie zmienili taktykę kolonizowania nowych ziem. Praktycznym ich celem stało się propagowanie religii katolickiej wśród miejscowych Indian. Zadaniem Misji było, poprzez wdrażanie religii, stopniowe wprowadzanie miejscowych Indian do hiszpańskiego społeczeń-stwa. Katolicyzm, który od wielu wieków był nieodłączną i ważną częścią kultury Hiszpanii, stanowił dość agresywną, nacjonalistycz-ną religię, kontrolowaną i subsydiowaną przez królewskich wład-ców Hiszpanii. Misje stały się awangardą nawracania na katoli-cyzm mieszkańców "Nowej Hiszpanii" i dość sprawnie realizowa-ły stosunkowo pokojowe i bezpieczne rozprzestrzenianie się hisz-pańskiego imperium. W owych czasach "chrystjanizacja" znaczyła to samo co "cywilizacja".



Misje w Kalifornii na wybrzeżu Pacyfiku

Misjonarze, "padres", należący do różnych zakonów nie tylko nawracali miejscowych Indian, plemion Miwok, Ohlone, Salinan i Chumash, lecz również uczyli ich języka hiszpańskiego, uczyli czytać i pisać, konstruować narzędzia i posługiwać się nimi, prząść, tkać, konstruować systemy irygacyjne, pracować na roli, zajmować się hodowlą oraz budować osiedla. Innymi słowy – pokojowo wprowadzali na tych terenach europejską cywilizację i styl życia. Poza klasztorem ("convento") i kościołem, Misje zwykle zawierały pomieszczenia dla żołnierzy (nie zawsze Indianie byli pokojowo nastawieni), pomieszczenia dla nawróconych Indian oraz dla niezamężnych kobiet ("monjerio") jak również izby szpitalne (Hisz-panie zawlekli do Ameryki sporo nieznanych tam chorob, na które miejscowi Indianie nie byli uodpornieni i nie umieli ich leczyć; śmiertelność w owych latach była bardzo duża).

Biegi strumieni i małych rzeczek były zmieniane, budowano tamy i akwedukty by doprowadzać wodę do Misji oraz na okoliczne pola uprawne. Często zakończeniem strumieni na terenie Misji były rzeźbione w kamieniu rynny-maszkary, "gargoyle", jak w paryskim kościele Notre Dame. Klasztor i kościół okalały liczne budynki gospodarcze. Misje musiały być samowystarczalne, więc zakonnicy wraz z nawróconymi i zaprzyjaźnionymi Indianami uprawiali ziemie wokół, adaptując jadalne rośliny miejscowe, znane Indianom (np. kukurydze) oraz sadząc w Kalifornii europejskie rośliny. W ten sposób misjonarze wprowadzili do Kalifornii drzewa cytrusowe, drzewa oliwne, winorośle oraz wiele innych. Misje prowadziły również ogromne hodowle zwierząt domowych. Wokół większości Misji ich pola uprawne i pastwiska ciągnęły się całymi milami. Zaadoptowane i kultywowane ogromne obszary ziemi były geodezyjnie opisane i wyświęcane. Uprawy i hodowle były na ogół bardzo udane – ziemia kalifornijska jest płodna, a klimat łagodny. Wszystkie te Misje Kalifornii łączyła jedna polna, bita droga, historyczna El Camino Real (Królewska Droga), "romantyczny" poprzednik obecnych autostrad. Obok misji powoli zaczynały powstawać osiedla, najczęściej o tej samej nazwie. Tak powstały wielkie dziś miasta jak San Diego, San Francisco, San Rafael, San Jose, San Luis Obispo…

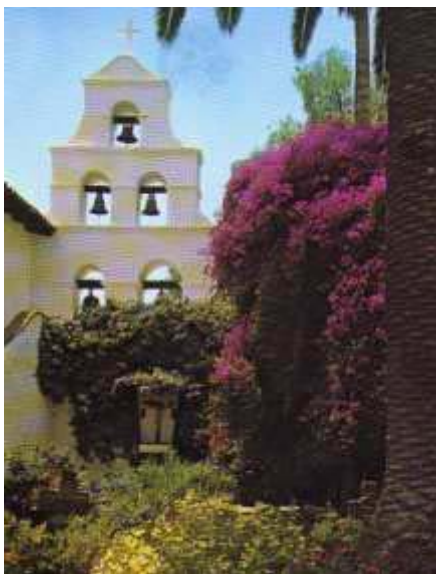
Mimo, że Misje cieszyły się ogromnymi sukcesami i były gospodarczo i politycznie uzasadnione, po oderwaniu się od Hiszpanii i ustanowieniu wolnego państwa Meksyku w 1821 roku, wszystkie Misje zaczęły podupadać. Wreszcie w 1833 roku rząd meksykański odebrał i znacjonalizował ziemie należące do Misji. W ciągu następnych lat wiele Misji legło w ruinach. Zabudowania Misji zamieniano na magazyny lub obory, a parafianie kościołów zostali zastąpieni przez stada bydła.

Po zwycięskiej wojnie z Meksykiem w latach 1846-48 Stany Zjednoczone odebrały Meksykowi sporo terytoriów, w tym również Kalifornię.

Dziś, dzięki dotacjom państwa i prywatnym fundacjom, oraz entuzjastycznemu pełnemu poświecenia podejściu wielu ochotników, większość Misji w Kalifornii została troskliwie odrestaurowana po długich latach grabieży i zaniedbań, po kataklizmach indiańskich ataków, po okresach okupacji przez rozmaite wojska i po wielokrotnych trzęsieniach ziemi i powodziach. Obecnie kilka z nich jest zarejestrowana jako "National Historic Landmark", stanowiąc wspaniałe pomniki kultury niezbyt przecież długiej historii Stanów Zjednoczonych. Niewiele w USA istnieje takich historycznych miejsc, w których pozostałości chwały i wspaniałości, jak również codzienności życia w dawnych czasach zostały tak dobrze zakonserwowane. Poza regularną lub okresową służbą kościelną, Misje są obecnie muzeami, świadectwami tamtych czasów, skansenami, żywymi obrazami historii, pionierskich czasów podbijania i pacyfikowania "dzikiego zachodu". Wspaniałe wnętrza i złocone ołtarze w odnowionych kościołach Misji, jak i Misje leżące dziś ciągle w ruinach odzwierciadlają zarówno historyczną zależność między autochtonami tych ziem, Indianami, a pacyfikującymi ich lecz również i przynoszącymi im bardziej nowoczesną kulturę najeźdźcami, zależność między pokojową działalnością Misji nastawioną na produkcję rolniczą – a wojskiem, podbijającym i chroniącym zdobycze, jak wreszcie i zależność między duchowymi wartościami katolicyzmu a spirytualnymi wierzeniam Indian z ich praktykami i tradycjami ściśle związanymi z Matką Naturą.

Pierwsza Misja w Kalifornii

Pierwsza Misja w Kalifornii, Misja San Diego de Alcala, założona w 1769 roku przez Franciszkanina Junipero Serra, nazwana jest "Matka Misji" i znajduje się na wzgórzu Presidio, 6 mil od centrum San Diego.



Misja San Diego de Alcala

Misja ta była pierwszym krokiem Hiszpanów w ich marszu na północ. Dzieje tej Misii były dość burzliwe. Celem Ojca Serra było nawracanie i przyuczanie miejscowych Indian, aby stali się pełnowartościowymi członkami "humanitarnego, chrześcijańskiego, obywatelskiego i pracowitego" społeczeństwa. Niestety od poczatku założenia tej Misji brakowało wody, więc działalność rolnicza i hodowlana nigdy nie osiągnęła zamierzonego celu i Misja nie była samowystarczalna. Ponadto miejscowi Indianie byli bardzo nieufni i wielokrotne próby ich nawracania kończyły się często zbrojnymi starciami. Wiele razy Misja była grabiona i niszczona przez Indian, a kolejni misjonarze zabijani. Wreszcie gdy rząd meksykański znacjonalizował ziemię, w odwecie – Misja została całkowicie zrujnowana.

Zwiedzałam tę Misję dość pobieżnie ponad 4 lata temu. Biały niski kościół Misji w stylu romańskim, odbudowany w 1931 roku, ma piękną, bardzo charakterystyczną szeroką, płaską białą kampanillę ("campanario")z pięcioma prześwitami, w których wiszą dzwony. W muzeum Misji można obejrzeć przedmioty używane w owych czasach: prymitywne narzędzia rolnicze i budowlane, koszyki indiańskie, elementy akweduktów. Na terenie tej Misji prowadzone są ciągle intensywne prace archeologiczne.

Misja San Luis Rey de Francia

Geograficznie następna z kolei na północ, a 18-sta w ciągu historycznym, Misja San Luis Rey de Francia, zwana "King of the Missions", jest największą ze wszystkich kalifornijskich Misii. Zwiedzałam ją wraz z

moim kuzynem Bobem i jego żoną, Donną. Przy wejściu na teren Misji, w głębi bocznej arkady, siedział przy kasie wolontariusz, Ray. Stojąca przed nami starsza pani z około 10-cioletnią dziewczynką, uiściwszy opłatę za bilety wstępu, słuchały objaśnień Ray'a na temat różnych elementów Misji, wskazywanych im na mapkach. Pod koniec Ray wręczył dziewczynce jeszcze jeden ar-kusz z "zadaniami dla uczniów 4-ej klasy". Gdy pani z dziewczynką oddaliły się powie-działam Ray'owi, że my też jesteśmy z czwartej klasy i życzymy sobie map i objaś-nień… Rzeczywiście, po skasowaniu opłaty za wstęp, dał nam cały zestaw materiałów i dopowiedział krótką historię Misji. Mego kuzyna, Bob'a, mimo, że jest agnostykiem, najbardziej poruszył fakt, że mieszka on na poświęconej ziemi, bo Misja ta w latach świetności posiadała kilkadziesiąt tysięcy akrów wokół! A dom Bob'a jest niedaleko.



Front kościoła Misji San Luis Rey de Francia



Misja San Luis Rey de Francia



Ray, Donna i Bob



Autorka oraz Donna, żona kuzyna przed wejściem do Misji



Dawna kuchnia Misji

Misja San Luis Rey de Francia założona została przez Franciszkanów i ich przeora, Fremin'a Francisco de Lasuen, w 1798 roku. Nazwa Misji wiąże się ze Świętym Ludwikiem IX, królem Francji z 13-go wieku. który został patronem zakonu Franciszkanów. W latach świetności w tej Misji mieszkało ponad 3000 osób, w tym wielu nawróconych, pokojowo nastawionych miejscowych Indian plemienia Luiseno (Misja ta nigdy nie była atakowana przez Indian). Na okolicznych polach, na-wadnianych wodą doprowadzaną akweduktami z irygowanych źródeł, uprawiano najrozmaitsze rośliny (pszenicę, kukurydzę, winogrona, pomarańcze, oliwki, melony, arbuzy, granaty, pieprz). Zbierano z pól rocznie blisko 400 tysiecy buszli zboża oraz produkowano ponad 2,500 beczek wina. Na rozleglych żyznych łąkach pasło się 16,000 krów, 25,500 owiec i 2,150 koni. W roku 1830 budynki tej Misji, pobudowane na 6-ciu akrach ziemi, były największymi i najbardziej okazałymi w całej Kalifornii.

Od roku 1833 Misja zaczęła podupadać (po tym jak ziemię i Misje znacjonalizował rząd Meksyku), by powtórnie odrodzić się po roku 1850-tym, gdy Kalifornia stała się 31-szym stanem Stanów Zjednoczonych. W 1865 roku Prezydent Lincoln oddał budynki tej Misji i część jej ziemi znów w ręce Kościoła Katolickiego. Kopia owego aktu nadania wisi na ścianie w niewielkim muzeum Misji. Pod koniec 19-go wieku kościół i klasztor Misji zostały wyremontowane i zainaugurowano tam Seminarium Duchowne Franciszkanów.

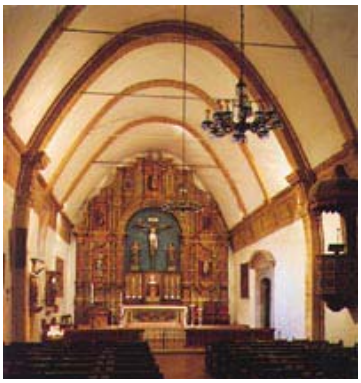


Główny ołtarz kościoła Misji San Luis Rey de Francia

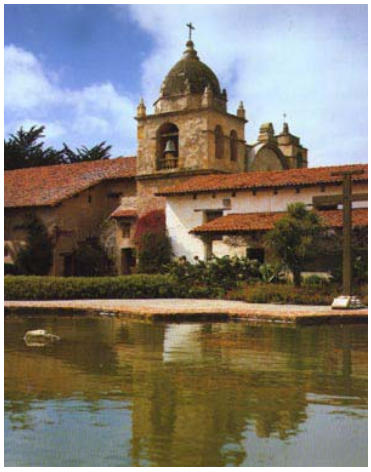
Obecnie w zabytku tym można zwiedzić duży barokowo-hiszpańsko-kolonialny kościół (najdłuższy z kościołów wszystkich 21 Misji Kalifornii) z częściowo płaskim, częściowo kopulastym dachem, ze starymi malowidłami i rzeźbami wewnątrz oraz z wieżą wyposażoną w sporą dzwonnicę. Obok kościoła znajduje się duży ogrodowy czworokąt ("Sacred Garden") otoczony arkadami klasztoru (teren zamknięty dla zwiedzających), dalej muzeum ze świeckimi i kościelnymi eksponatami (prymi-

tywne narzędzia rolnicze, kołowrotki, zgrzebne meble, statuetki, kielichy, ogromny mszalnik z pergaminowymi stronnicami z króliczych skórek oraz wielkie księgi ze starymi, jeszcze cztero-liniowymi nutami służącymi organistom).

Na terenie Misji znajdują się również Lawanderia (pralnia) z fontannami i ze starymi rynnami-maszkarami, resztki akweduktu doprowadzającego wodę, historyczna cegielnia, oraz spory cmentarz założony w 1798 roku, z kilkoma wielkimi starymi drzewami pieprzu, pokrytymi czerwonymi jagodami. Pomiędzy kościołem a klasztorem znajduje się niewielki podwórzec "Peyri Court" z ogrodem i dwiema studniami (Franciszkanin Antonio Peyri był administratorem Misji od jej powstania przez następne 34 lata i bardzo się dla Misji zasłużył). Na placu z przodu kościoła stoi kilka współcześnie wykonanych pięknych sakralnych rzeźb. Wokół widać też rozkopaną ziemię: prace archeologiczne prowadzone są dalej na całym terenie Misji.



Wnętrze Bazyliki San Carlos Borromeo del Rio Carmelo



Misja San Carlos Borromeo Del Rio Carmelo

Misja San Carlos Borromeo del Rio Carmelo

Misję San Carlos Borromeo del Rio Carmelo zwiedzałam 10 lat temu. Została ona założona w 1770 roku, jako historycznie druga z kolei i 14-sta w ciągu geograficznym z południa na północ, na terenie zamieszkałym przez pokojowo nastawionych Indian plemienia Eslenes. Po trudnych początkach Misja stała się samowystarczalna, głównie dzięki dobrej współpracy z miejscowymi Indianami. Gdy w roku 1834 ziemie zostały znacjonalizowane przez rząd Meksyku, Misja wkrótce popadła w ruinę. W 1859 roku rząd USA oddał teren Misji Kościołowi Katolickiemu i wkrótce rozpoczęto prace restauracyjne. Renowacja Misji została zakończona jednak dopiero w 1931 roku. Architektonicznie i krajobrazowo Misja ta jest najpiękniejsza ze wszystkich. Ogromny kościół zawiera elementy architektury Mauryjskiej (kopuła, okna, fasady). Jego wnętrze nie ma typowo płaskiego dachu, lecz coś à la gotyckie łuki wykładane płytkami ceramicznymi. Przy kościele stoi najwyższa ze wszystkich Misji wieża z dzwonnicą. W 1961 roku Papież Jan XXIII mianował kościół tej Misji Bazyliką Mniejszą. W 1987 roku Papież Jan Paweł II odwiedził tę historyczną Misję w czasie swej podróży po Stanach. Misja posiada najstarszą bibliotekę Kalifornii zawierającą ponad 1500 książek i starodruków. W Muzeum tej Misji można obejrzeć narzędzia rolnicze i ubiory z 18 wieku, kolekcje koszyków Indian plemienia Chumash oraz replikę 18-wiecznej kuchni. Misja San Carlos Borromeo del Rio Carmelo malowniczo usytuowana jest na na zarośniętych zielenią i kwiatami wzgórzach, niedaleko rzeki Caramel na wysokim brzegu oceanu.

Pozostałe Misje w Kalifornii

Poza wymienionymi Misjami w Kalifornii najbardziej znane są na tym szlaku Misje San Juan Capistrano ("Klejnot Misji", Misja 7-ma, geograficznie 3-cia), Santa Barbara ("Krolowa Misji", Misja 10-ta, geograficznie 7-ma), Santa Inez ("Ukryty Skarb", Misja 19-ta, geograficznie 8-ma). Mniej znane, lecz również pełne ciekawych artifaksów z 18-go i 19-go wieku to Misje San Antonio de Padua (Misja 3-cia, geograficznie 12-sta, w której zachowaly się budynki gospodarcze, aczkolwiek cała Misja nie jest w najlepszym stanie), San Gabriel Arcangel (Misja 4-ta, geograficznie rownież 4-ta), San Louis Obispo de Tolosa (Misja 5-ta, geograficznie 10-ta), San Francisco de Asis (Misja "Dolores", 6-sta, geograficznie 19-sta), Santa Clara de Asis (Misja 8-ma, geograficznie 17-sta), San Buenaventura (Misja 9-ta, geograficznie 6-sta), La Purisima Conception (Misja 11-sta, geograficznie 9-ta), Santa Cruz (Misja 12-sta, geograficznie 16-sta), Nuestra Senora de la Soledad ("Zapomniana Misja", Misja 13-sta, geograficznie rownież 13-sta), San Jose de Guadelupe (Misja 14-sta, geograficznie 18-sta), San Juan Bautista (Misja 15-sta, geograficznie również 15-sta, San Miguel Arcangel (Misja 16-sta, geograficznie 11-sta), San Fernando Rey, San de Espana (Misja 17-sta, geo-

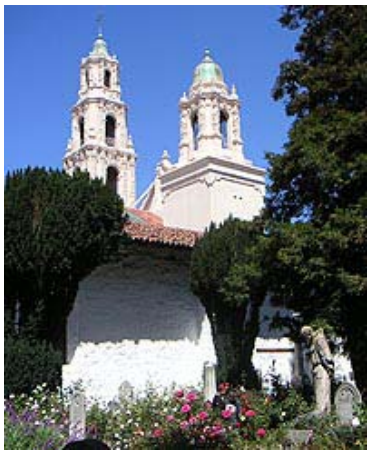
ficznie 5-ta), San Rafael Arcangel (Misja 20-sta, geograficznie również 20-sta), San Francisco de Solano (Misja 21-sza, geograficznie również 21-sza). Z biegiem lat i wieków miasta kalifornijskie, na ogół o tych samych nazwach, rosły wokół kościołów i klasztorów tych wszystkich 21 Misji.



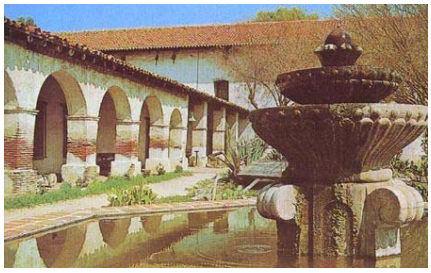
Misja San Juan Capistrano



Cmentarz Misji San Juan Capistrano



Misja "Dolores" San Francisco de Asis



Misja San Miguel Arcangel

Odrestaurowane Misje stanowią dziś perełki kultury Ameryki. Niestety pod koniec roku 2005 grupa amerykańskich lobbystów "Americans United for Separation of Church and State" w Waszyngtonie rozpoczęła proces sądowy by wstrzymać rządowe fundusze asygnowane na konserwacje Misji w Kalifornii, twierdząc, że "wierni muszą sami dbać o swoje kościoły". W ten sposób prawdopodobnie wkrótce te historyczne Misje zaczną znowu podupadać…

Misje w Teksasie

Katolickie Misje hiszpańskie z tego okresu nie ograniczały się do wybrzeża Pacyfiku. Wiele ich jest również i w innych stanach USA. Ponad 40 słynnych historycznych Misji oraz warownych przyczółków ("Presidio"), powstałych w nieco nawet wcześniejszym okresie, znajduje się w Teksasie. Wśród nich warto wspomnieć o pięciu Misjach, założonych również przez Franciszkanów, w obecnym San Antonio, na terenie poprzednio zamieszkałym przez kilka plemion Indiańskich o zbiorowej nazwie Coahuiltecans. W parku San Antonio Missions National Historic Park są Misja San Jose y San Miguel de Aguayo (przemianowana poźniej na Misje San Juan Capistrano) nad rzeka San Antonio, Misja San Jose, Misja Nuestra Senora de la Purisima Conception de Acuna, oraz Misja San Antonio de Valero, słynne "Alamo", znane jako symbol heroicznej odwagi i poświęcenia teksańskich pionierów w walce z Meksykańczykami pod przywódctwem Santa Anna w 1836 roku. Na terenie tego historycznego parku, znajduje się również dobrze zachowany hiszpański akwedukt Espada oraz tama na rzece San Antonio z 18-go wieku. Ta ostatnia ciągle jest w użyciu.



Misja Nuestra Senora de la Purisima



Mury wewnętrzne Alamo



Alamo



Akwedukt Espada

Misja St. Ignatius Loyola

Misje, już nie koniecznie zakładane przez Hiszpanów, istnieją również w stanach północnych. Na przykład w Montanie, w pięknej dolinie Gór Skalistych, Mission Valley, na terenie rezerwatu Indian Flathead (znanych również jako Salish Native American) znajduje się Misja St. Ignatius Loyola Indian Mission, założona w 1854 roku przez Jezuitów. Misja ta powstała wskutek specjalnej prośby miejscowych Indian skierowanej do Jezuitów. Misja przyczyniła się poźniej do zjednoczenia kilku okolicznych plemion indiańskich (Flathead, Pend'Oreille oraz Kootenai).



Wnętrze kościoła Misji St. Ignatius Loyola



Misja St. Ignatius Loyola

W 1990 roku zwiedzałam tę Misję, która obecnie wpisana jest do rejestru National Historic Sites. Ogromny pomarańczowy kościół tej Misji zbudowany został z cegieł wypalanych z miejscowej gliny. Wewnątrz kościoła, na ścianach i suficie znajduje się wspaniała panorama 58-miu oryginalnych fresków, pędzla włoskiego zakonnika Joseph'a Carignano, który przez kilkadziesiat lat pełnił funkcję… kucharza Misji, a w wolnych chwilach pięknie malował, naśladując starych włoskich mistrzów. Większość tych fresków ilustruje rozmaite sceny biblijne. Tryptyk nad głównym ołtarzem przedstawia widzenia Świętego Ignacego z Loyoli (Święty Ignacy był założycielem zakonu Jezuitów). Są też i freski unikalne: Matka Boska przedstawiona jako Indianka z Dzieciątkiem niesionym w indiańskim "plecaku"…



Święty Franciszek (St. Francis de Sales) pędzla Carignano

Wokół kościoła znajduje się kilka starych, odrestaurowanych drewnianych budynków – klasztor (na terenie Misji poza Jezuitami mieszkały również siostry zakonne – Sisters of Providence oraz Urszulanki), szkoła i szpital, w których obecnie mieści się obecnie Muzeum Misji.

Misja ta szczęśliwie nie przeżyła tak drastycznych kolei losu jak misje w Kalifornii.

Misja San Xavier del Bac w Tucon, Arizona: Divine Mission, "Biały Gołąbek na pustyni"

Hiszpańska Misja Świętego Ksawiera znajduje się na terenie rezerwatu Indian Tohono O'odham (Ludzi Pustyni), nie daleko od źródełka rzeki Santa Cruz, która częściowo płynie pod ziemią ("Bac" oznacza "miejsce skąd wytryska woda"). Misja została założona w 1768 roku przez Franciszkanina Francisco Hermengildo Garces kilka kilometrów od miejsca, gdzie w końcu 17-go wieku Jezuita Eusebio Francisco Kino



Wnętrze i barokowy główny ołtarz kościoła San Xavier del Bac, ukończony w 1797 roku i odnowiony w latach 1990-tych. Pięknie odrestaurowane freski na ścianach i suficie

pożył fundamenty pod budowę kościoła pod wezwaniem Świętego Franciszka Xavier, wybitnego Jezuity.



Autorka przed Misją Świętego Ksawiera; 1986 r.



Obraz i cudowna leżąca figura Świętego Franciszka w lewej nawie Kościola Misji San Xavier del Bac

Obecny kościół Misji został zbudowany w latach 1783-1797 przez Franciszkanów Juan Bautista Velderrain oraz Juan Bautista Llorenz. Wspaniała architektura kościoła jest połączeniem finezyjnej mauretańsko-bizantyjskiej sztuki z późnym renesansem meksykańskim oraz motywami sztuki miejscowych Indian. Franciszkanie uważali, że praca i służba są darem Boga. Dlatego też stworzyli wiele wiekopomnych dzieł.

W bocznej nawie kościoła znajduje się cudowna drewniana figura Świętego Franciszka leżącego w otwartym grobowcu. Do całunu Świętego Franciszka wierni przypinają kartki ze swoimi prośbami. Wierzą, że Święty Franciszek doprowadzi do wysłuchania ich próśb. Prośby można też przesyłać via Internet (www.sanxaviermission.org/Saint.html).

Legenda mówi, że budowniczowie kościoła pozostawili główną kopułę niewykończoną, ze względu na istniejące dawniej prawo zwalniające z płacenia podatków od niedokończonych budynków. W latach 1990-tych kościół Misji został pięknie odnowiony przez konserwatorów z Europy. Zlikwidowano setki "graffiti" pozostawianych przez wiernych i zwiedzających oraz odkryto wiele oryginalnych fresków na ścianach kościoła. Odnowiono też wszystkie polichromowane figury.

Obok kościoła znajduje się założona w roku 1888 katolicka szkoła misyjna.



Szkoła Misji San Xavier działajaca od 128 lat

Misja San Xavier del Bac jest uważana za jedną z najpiękniejszych Misji w USA. Jest ona też pierwszą i najbogatszą z szeregu dalszych ośmiu misji hiszpańskich na terenie pustyni Sonora w Arizonie i Meksyku. Są to: Misja San José de Tumacacori (w miejscowości Tumacacori, Arizona, zbudowana w 1828 roku), Misja San Diego de Pitiquito (w Pitiquito, Sonora, Meksyk, zbudowana w 1780 roku**),** Misja La Purísima Concepción de Caborca (w Caborca, Sonora, Meksyk, zbudowana w 1809 roku), Misja San Antonio de Oquitoa (w Oqui-toa, Sonora, Meksyk, zbudowana w 1767 ro-ku), Misja San Pedro y San Pablo de Tubutama (w Tubutama, Sonora, Meksyk, zbudowana w 1780 roku), Misja Santiago y Nuestra Señora del Pilar de Cocóspera (w Cocóspera, Sonora, Meksyk, zbudowana w 1695 roku, później zniszczona kompletnie przez Indian Apache), oraz dwie Misje w So-



Misja San Antonio de Oquitoa

nora (Meksyk), zbudowane w 1780 roku: San Ignacio de Cabórica i Santa Maria Magdalena.

Zakończenie

Wszystkie stare hiszpańskie Misje w Stanach Zjednoczonych stanowią wspaniałe pomniki kultury, które jednak mogą znacznie ucierpieć jeżeli rządowa fundacja na konserwację zabytków kościelnych zostanie zlikwidowana.

Gardnerville, NV, w sierpniu, 2004
i w styczniu 2006



Kościół Misji Santa Maria Magdalena w Sonora (Meksyk), miejsce corocznych pielgrzymek i festiwali